

*Stanisław Korenik**

METROPOLIZACJA PRZESTRZENI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ W KONTEKŚCIE PROCESU GLOBALIZACJI

We współczesnym świecie występują różnego rodzaju zmiany w gospodarce, są one efektem współzależności równocześnie występujących procesów; rewolucji technologicznej bazującej na technologiach informatycznych, kształtowaniu się gospodarki globalnej oraz zmiany paradygmatu rozwojowego związanego z przechodzeniem z gospodarki przemysłowej do gospodarki opartej na wiedzy¹. Szczególnie popularnym, a zarazem intensywnym procesem jest globalizacja. Procesy te są związane z coraz większym scalaniem się gospodarek poszczególnych krajów i funkcjonowaniu, a raczej wystawieniu poszczególnych podmiotów na konkurencję w skali międzynarodowej (mimo że same nie muszą na tym obszarze funkcjonować). Istotnym zjawiskiem występującym w tym procesie jest zmniejszanie się w gospodarce roli państwa przy równoczesnym wzroście znaczenia regionów i miast² (są one bardziej elastyczne w dostosowywaniu się do turbulentnego otoczenia). Prowadzi to bezpośrednio do zmian w gospodarowaniu przestrzenią w tych jednostkach, polegających na nadaniu procesom tam występujących charakteru nieliniowego (skokowego), w odróżnieniu od wcześniej mających charakter ewolucyjny. Konsekwencją jest bezpośredni wzrost i zaostrzenie się konkurencji poprzez powiększenie przestrzennego zakresu wymiany o te właśnie jednostki.

Sam termin „globalizacja”³ nie jest do końca precyzyjnie określony i w praktyce często odnoszone albo do wszystkich dziedzin życia albo do wybranych jej dziedzin np. finansów. Jednak w ujęciu ogólnym – w czym

* Prof. dr hab., AE we Wrocławiu.

¹ A. Olechnicka, *Rozwój regionalny w warunkach gospodarki informacyjnej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 34, s. 37.

² Z. Rykiel, *Globalizacja, unionizacja i regionalizacja polskiej przestrzeni*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 1, s. 35.

³ Za autora pojęcia *globalizacja* w powyższym rozumieniu uważany jest P. Kennedy (Zob. *Globalizacja*, red. J. Klich, Kraków 2001, s. 71).

występuje zgodność – termin ten ma wyjaśniać, a właściwie opisywać nową fazę ewolucji gospodarki światowej, która ostatnio w sposób niesłychanie dynamiczny wystąpiła we współczesnym świecie i to chyba w każdym jego wymiarze. I nie dotyczy to samego zjawiska umiędzynarodowienia się działalności firm – bo jak zgodnie twierdzi to wielu ekonomistów taki proces miał miejsce już w XIV w. a nasiliły się pod koniec XIX w. i na początku XX w., lata 1870–1914 wręcz określane są mianem pierwszego etapu globalizacji⁴ – tylko sposobu i formy wywoływanych zmian. Zmiany te dotyczą m.in. gruntownych i złożonych przekształceń gospodarki, identyfikowanych przede wszystkim poprzez przewartościowanie relacji społeczno-gospodarczych zarówno w skali światowej, jak i poszczególnych krajów, a wszystko to osiągnęte jest dzięki postępującej informatyzacji gospodarki. Co jest istotne, to fakt, że ponieważ proces ten jest nie zakończony, to ostateczny jego przebieg oraz efekty i skutki nie są na dzień dzisiejszy w pełni do określenia i do przewidzenia. Obecnie spotyka się wręcz twierdzenie, że proces ten uległ swoistej transformacji i znajduje się w newralgicznym punkcie, w którym decyduje się dalszy jego przebieg.

Bez względu na to jednak co ostatecznie sądzi się o procesie globalizacji, to tendencje zmian w nim występujące wpływają w sposób bezpośredni na rozmieszczenie w przestrzeni głównych dziedzin działalności gospodarczej człowieka. Oddziałują one przy tym w znacznym stopniu na strukturę istniejącej sieci osadniczej, w tym przede wszystkim na funkcjonowanie dużych miast i ich otoczenia. Ponieważ to duże miasta wraz z korporacjami transnarodowymi (KTN) realizują w praktyce proces globalizacji. Nierozstrzygnięte jest tutaj jednak czy impulsem pierwotnym było tworzenie się międzynarodowych korporacji czy też wzrost atrakcyjności metropolii, chociaż Michael Rochefort stwierdza, że to właśnie przedsięwzięcia transnarodowych korporacji decydują o tym, czy dane miasto stanie się metropolią czy też będzie ulegało schyłkowi⁵. Twierdzenie takie jest słuszne, gdyż rozwój poszczególnych obszarów w wyniku napływu inwestycji korporacji międzynarodowych niewątpliwie zyskuje. Do podstawowych korzyści zalicza się: wzrost zatrudnienia, wzrost dochodów ludności, napływ kapitału i nowych technologii, podnoszenie kwalifikacji, wzrost dochodów budżetowych, rozwój firm lokalnych itp. Jednak kapitał ten kieruje się własnymi kryteriami w dokonywaniu lokalizacji i to nie zawsze zgodnymi z interesem danego kraju, czy też społeczności lokalnych. Najczęściej do czynników decydujących o lokalizacji inwestycji na określonym obszarze zalicza się⁶:

⁴ A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Warszawa 2002, s. 14.

⁵ M. Rochefort, *Métropoles et fragmentation des espaces*. <http://www.equipement.gouv.fr/dau./cdu/dates/docs/ouvr8/chapl.htm>. 1998.

⁶ W. Dziemianowicz, *Globalizacja a regionalizacja*, [w:] *Globalizacja*, s. 86.

- korzystne położenie i połączenie komunikacyjne (rozwinięta infrastruktura),
- duży rynek zbytu,
- możliwość przejęcia istniejących obiektów produkcyjnych,
- wykwalifikowana siła robocza,
- możliwość znalezienia nowych rynków zbytu.

Ponieważ jednak takie warunki spełniają tylko wybrane elementy przestrzeni, tj. zazwyczaj duże miasta, to proces globalizacji pogłębia w efekcie dysproporcje występujące w rozwoju gospodarczym kraju. Przejawia się to silnym skoncentrowaniem przestrzennym określanym także mianem lokalizacji procesów przestrzennych przejawiających się tym, że innowacje które są absorbowane w całej gospodarce światowej praktycznie wytwarzane są w niewielkiej liczbie ściśle domkniętych układów lokalnych⁷. Wynika to z faktu, że proces globalizacji wywołuje ostatecznie nie tylko zmiany w ogólnej gospodarce światowej, ale też w samej przestrzeni, która według początkowych sądów formułowanych przy powstawaniu internetu miała przestać odgrywać jakąkolwiek rolę w procesie gospodarczym. Sama przestrzeń w świetle spostrzeżeń K. Kellya staje się immanentnym elementem procesów gospodarczych⁸. Jest to związane z tym, że globalizacja ma coraz wyraźniej charakter przestrzenny. Dlatego właśnie uważa się, że jednym z zasadniczych przejawów takiego charakteru procesu globalizacji, poza internacjonalizacją działalności firm, jest metropolizacja przestrzeni.

Sam proces metropolizacji przestrzeni jest związany z szybkim wzrostem znaczenia dużych układów miejskich we współczesnej gospodarce. Można by nawet stwierdzić, że następuje swoiste podporządkowanie i uzależnienie poszczególnych elementów przestrzeni od funkcjonowania układów metropolitalnych, a owe uzależnienie (stopień) oraz szansa na rozwój poszczególnych elementów przestrzeni społeczno-ekonomicznej jest odwrotnością gradientu odległości od tych układów metropolitalnych. Natomiast w bezpośrednich relacjach metropolia region obserwuje się ich osłabienie, a nawet ich zerwanie, a przynajmniej nabierają one charakteru jednostronnego. W konsekwencji pojawia się zmiana w relacji miasto-otoczenie, miasto przestaje być bardzo ostro wyizolowanym elementem w przestrzeni, a tworzy wraz z bliskim otoczeniem nową formę o skomplikowanej nieciągłej strukturze wewnętrznej miasta – regionu. Natomiast rola regionu, który otacza metropolię i w którym dotychczas ona funkcjonowała sprowadza się wyłącznie do zaplecza rekreacyjnego, natomiast najbliższym, bezpośrednim sąsiadem

⁷ G. Gorzelak, J. Jałowiecki, *Konkurencyjność regionów*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 1, s. 9.

⁸ K. Kelly, *Nowe reguły nowej gospodarki*, Warszawa 2001.

w sensie ekonomicznym czy społecznym staje się odległa często o setki kilometrów inna metropolia⁹.

Osobnym zagadnieniem związanym z metropolizacją, które warto podkreślić ze względu na charakter wskazujący mylnie na fazę zaniku miasta, jest zjawisko dezurbanizacji. Jednak, jak zwrócił już uwagę B. Malisz, proces dezurbanizacji jest pozorny (następuje wyłącznie dekoncentracja wewnętrzna ośrodków metropolitalnych), gdyż ludzie zmieniając miejsce zamieszkania czy też działalności dalej lokują się w obrębie oddziaływania układu metropolitalnego, zwiększając zwykle przy tym jego zasięg przestrzenny¹⁰. Taką dekoncentrację określa się mianem skoncentrowanej dyspersji¹¹. Równoczesne występowanie przy tym zjawiska anizotropizacji przestrzeni prowadzi do kumulowania się działalności gospodarczo-społecznej wokół centrów ośrodków metropolitalnych oraz zmniejszania jej skali wraz z oddalaniem się tych centrów. Ponieważ współczesne metropolie potrzebują innych zasobów do swojego funkcjonowania niż to potrzebowały wcześniej aglomeracje przemysłowe, to relacje, jak to już wspomniano, występujące między nimi a regionem, w którym jest umiejscowiona są coraz słabsze. Trwający i przybierający na sile proces metropolizacji przestrzeni wywołuje również zjawisko polaryzacji, zgodnie z klasyczną już teorią z 1967 r. J. Friedmana. Przypomnijmy, że podstawowym założeniem wspomnianej teorii jest to, że proces rozwoju charakteryzuje się nieciągłością w przestrzeni, kumuluje się szczególnie w dużych ośrodkach miejskich wykazujących tendencję wzrostową, przyjmując ostatecznie charakter rozwoju policentrycznego¹². Proces ten przejawia się tym, że do dużych miast napływają ludzie bardziej aktywni oraz zamożniejsi, artykułujący przy tym coraz wyższe wymagania i żądania zaspokajania swoich potrzeb. Proces kumulowania czynników produkcji (przede wszystkim kapitału), oraz ludzi przedsiębiorczych często o wysokich klasyfikacjach z biegiem czasu narasta. W efekcie „wypłukiwanie” zasobów ludzkich jak i innych zasobów z regionu prowadzi bezpośrednio do marginalizacji otoczenia regionalnego. Równocześnie duże metropolie coraz ściślej zaczynają współpracować z innymi metropoliami świata tworząc różnego rodzaju powiązania. Wynika to z faktu, że wspomniane ośrodki metropolitalne stają się węzłami w sieciach gospodarczych, między którymi wytwarza się swoista sfera pusta, czyli powstaje tzw. efekt tunelu, polegający na tym, że obszary położone poza układem metropolii nie korzystają z jego pozytywnych efektów, funkcjonując w innych realiach

⁹ G. Gorzelak, J. Jałowicki, *op. cit.*, s. 18.

¹⁰ B. Malisz, *Podstawy gospodarki i polityki przestrzennej*, Wrocław 1984, s. 75–78.

¹¹ R. Domański, *Przestrzenna transformacja gospodarki*, Warszawa 1997, s. 39.

¹² M. Rościszewski, *Ogólna teoria rozwoju spolaryzowanego*, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej” 2002, nr 1–2, G. Węćlowski, *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, Warszawa 1974, s. 18–33.

cywilizacyjnych¹³. Właśnie metropolie tworząc swoistą sieć miast – metropolii, które są nie tylko nośnikiem procesu globalizacji, ale poprzez coraz ściślejsze powiązania i kooperację stają się centrami światowego rozwoju. Proces metropolizacji nie zawsze jasno i wyraźnie jest definiowany, chodzi przy tym o to, że nie polega on na prostym liniowym wzroście liczby ludności mieszkającej w dużych miastach. Gdyby takie twierdzenie było prawdziwe, to największą dominację w procesach gospodarczych świata wykazywały by metropolie krajów słabo rozwiniętych (mimo że w sposób zasadniczy a często i bezwzględny oddziałują one na przestrzeń poszczególnych państw, to jednak ich znaczenie w gospodarce światowej maleje). Wydaje się, że istotą rzeczonego procesu nie jest więc wzrost liczby ludności a przede wszystkim wzrost dominacji w procesach gospodarczych dużych ośrodków miejskich poprzez koncentrację w nich różnego rodzaju funkcji, jak np. kierowniczych, finansowych, administracyjnych, naukowych, innowacyjnych ale także szeregu społecznych oraz wzrost powiązań wzajemnych między metropoliami. Czynniki, które decydują o koncentracji tego typu działalności na obszarze danego ośrodka osiedleńczego to¹⁴:

- wielkość miasta – czym jest większe tym atrakcyjniejsze,
- położenie względem innych dużych układów osiedleńczych (aglomeracji),
- odległość od obszarów wysoko rozwiniętych, w wypadku Polski od granicy zachodniej państwa.

Takie stwierdzenie znajduje potwierdzenie m.in. w koncepcji wybitnego socjologa Manuela Castellsa¹⁵. Według tego autora obecnie centrami wzrostu stają się przede wszystkim największe metropolie, a nie jak dotychczas zagłębia i okręgi przemysłowe. Można to stwierdzenie w sposób bezpośredni połączyć z ograniczeniem roli oddziaływania na rozwój gospodarczy marszallowskich dystryktów przemysłowych wprowadzonych przez Alfreda Marshalla do ekonomii w 1890 r. w książce *Zasady ekonomii*. Podobne stwierdzenia można spotkać także u Allana Scotta, który cały obecny system gospodarczy określa mianem aglomeracji elastycznej produkcji (*flexible production agglomeration*), podkreślając w ten sposób dominację nowoczesnych metropolii we współczesnej gospodarce¹⁶. Same metropolie, które uczestniczą w tworzeniu sieci określane są mianem grupa miast światowych, stwierdzenie to przypisuje się J. Friedmanowi (1986), który jako pierwszy sformułował

¹³ B. Jałowicki, *Współczesne przekształcenia struktury osadniczej i przestrzeni miejskiej*, [w:] *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, red. J. Kołodziejcki i T. Parteka, PAN, KPZK, nr 7, Warszawa 1999, s. 31.

¹⁴ W. Dziemianowicz, *op. cit.*, s. 87.

¹⁵ M. Castells, *The Rise of Networks Society*, Oxford 1996. s. 380.

¹⁶ T. G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 1, s. 38.

hipotezę miasta światowego (*world city hypothesis*)¹⁷. Następnie S. Sassen (1991) przekształcił tę hipotezę w koncepcję miasta globalnego (*global city*), które poza tradycyjnym handlem i bankowością spełnia funkcje:¹⁸

- centrum decyzyjnego gospodarki światowej,
- miejsca działalności firm świadczących wyspecjalizowane usługi tzw. FIRE (*finance, insurance and real estate*),
- rynku zbytu dla ultra nowoczesnych wyrobów – innowacji.

Samo miasto globalne to nie tylko ważny i duży ośrodek miejski i administracyjny ale także układ charakteryzujący się wysokim stopniem umiędzynarodowienia (otwartości) swojej gospodarki i społeczeństwa¹⁹.

Jednym z najnowszych uogólnień teorii miasta globalnego jest podejście wspomnianego już M. Castella wyrażone w teorii przepływów przestrzennych – według której społeczeństwo współczesne zorganizowane jest wokół przepływu: kapitału, informacji, wyobrażeń, innowacji technologicznych, dźwięków i symboli. Materializacją tych zjawisk jest nowa forma tzw. przestrzeń przepływów, która dominuje obecnie w społeczeństwie sieciowym a składa się z trzech warstw – warstwy technicznej, przestrzennej i społecznej²⁰.

Ogólnie więc można stwierdzić, że opisane powyżej przekształcenia zachodzące we współczesnej gospodarce świata charakteryzują się tym, iż ich podstawowym elementem jest duże miasto wraz z otoczeniem. Jednak tylko te ośrodki miejskie staną się przodujące, które mają nie tylko sprawnie funkcjonujący ośrodek centralny, lecz także będzie on wspomagany przez otoczenie tworzące zintegrowaną z tym centrum przestrzeń o charakterze gospodarczym, zwaną powszechnie „aglomeracją”. Przestrzeń otaczająca miasto (rdzeń aglomeracji) musi być przygotowana na przyjęcie tych elementów struktury społeczno-gospodarczej, które tworzą potencjał aglomeracji. W innym wypadku potencjał ten może osiągnąć stan „masy krytycznej” stając się barierą rozwojową dla danej jednostki przestrzennej, a w konsekwencji może doprowadzić do zaniku jej pro wzrostowych funkcji. „Masa krytyczna” w określonych warunkach może objąć wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego lub koncentrować się w jednym konkretnym elemencie gospodarki miasta czy regionu. Tak wykształcony układ metropolitalny w znacznym stopniu zaczyna wpływać na strukturę społeczno-gospodarczą kraju, przekształcając w tym procesie także swoje wewnętrzne struktury. Należy także zaznaczyć, że w ostatnich latach daje się wyraźnie zauważać

¹⁷ M. Smętkowski, *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2001, nr 4, s. 87.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ S. Krätke, *Czy Berlin zmierza ku metropolii globalnej?* „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 1, s. 56.

²⁰ Zob. M. Castells, *The Information Age. Economy, Society and Culture – The rise of network society*, t. 2. Oxford 1998, s. 412–416.

znaczne zmiany zachodzące w funkcjach ekonomicznych poszczególnych elementów miasta. Zmiany te nie ominą jak się wydaje również Polski. Można stwierdzić, że po roku 1989 w sposób intensywny i zarazem dynamiczny zaczęły one zachodzić zarówno w poszczególnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego szczególnie dużych miast, jak i poszczególnych ich obszarów.

Równocześnie zjawisko wzrostu znaczenia metropolii w gospodarce światowej wywołuje określone zmiany w ich strukturze wewnętrznej. Właśnie w strukturze wewnętrznej metropolii obserwuje się proces segregacji, czyli polaryzację przestrzeni miasta na dwa jakościowo różne układy, tj. bogate dzielnice, które podlegają procesowi ustawicznej gentryfikacji i obszary slumsów zamieszkałych przez ludzi biednych, podział ten ma charakter wyjątkowo ostry. Równocześnie wraz z tworzeniem się oraz wzrostem metropolii w procesie globalizacji wytworzyła się tzw. klasa metropolitalna²¹ – składająca się z ludzi o najwyższych zarobkach i o dużej wiedzy, ma ona charakter kospolityczny. Oznacza to w praktyce, że nie funkcjonuje ona w przestrzeni regionu czy kraju tylko w układzie sieciowym, ujmując to inaczej można stwierdzić, że ta klasa funkcjonuje w przestrzeni globalnej. Klasa ta wzmacnia w sposób bezpośredni proces globalizacji, gdyż podstawowym elementem, który ich integruje jest właśnie postępująca globalizacja, identyfikują się oni często się z określonym wyrobem czy usługą globalną a nie konkretnym miejscem w przestrzeni.

Na zakończenie należy podkreślić, że nie wszystkie miasta stają się metropoliami. Gdyż proces metropolizacji nie spowodował zaniku innych miast czy też procesu urbanizacji, jednak to właśnie on dzisiaj dominuje. Dlatego pośród dużych miast wskazuje się na tworzenie określonej hierarchii, tzn. że można wyróżnić metropolie o charakterze światowym, kontynentalnym, subkontynentalnym czy też regionalnym.

Stanisław Korenik

METROPOLISATION OF SOCIAL-ECONOMIC SPACE IN THE CONTEXT OF GLOBALISATION PROCESS CONTEXT

Globalization's process proceeding presently in world economy influences not only on firms' behaviour but also on economic structure of individual countries' space. One of main symptoms of globalization's process is phenomenon of space's metropolization. In the consequence of this phenomenon it changes at first relation between huge city and region which is its hinterland. Secondly, they are formed new connections among individual metropolises.

²¹ M. Smętkowski, *op. cit.*, s. 89.